

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 90 (1372)

LUBLIN PIĄTEK, 1 KWIETNIA 1949 R.

ROK V

MASY PRACUJĄCE POLSKI
czynem uczczą
Święto 1 Maja

Zobowiązania 1-Majowe załóg fabrycznych Przekroczenie planów produkcyjnych — milionowe oszczędności

Cukrownia i Rafineria „Lublin“

W związku z wezwaniem Fabryki Obuwia „im. M. Buczka” w Cukrowni i Rafinerii „Lublin” na ogólnym zebraniu odby- tym w dniu 31 marca 1949 roku powzięto uchwałę treści na- stępującej:

„My stała załoga Cukrowni i Rafinerii „Lublin” dla uczczenia „Święta Pracy” w dniu 1 Maja, zobowiązujemy się przyspieszyć ores kontraktacji buraka cukro- wego zamiast do dnia 31 maja 1949 r. UKOŃCZYĆ DO DNIA 15-GO KWIETNIA 1949 ROKU, co w wyniku da oszczędności 594 000 zł. ORAZ OKRES RE- MONTU FABRYKI ZAMIAST DO DNIA 30 WRZEŚNIA 1949 ROKU SKRÓCIĆ O 1 MIESIĄC T.J. ZAKOŃCZYĆ JUŻ DNIA 31 SIERPNIA 1949 R. PRZEZ CO ZAOSZCZĘDZIMY 7.900.000 ZŁ.

Razem dla czynu 1 Majowego zaoszczędzimy 8.494.000 zł

Powyższe oszczędności nie wchodzą w skład oszczędności ogólnie - państwowych, które za-

deklarowaliśmy cyfrą 47.606.000 złotych.

Podpisali w imieniu załogi Cukrow- ni i Rafinerii „Lublin”: Jan Kamiński — Przewodniczący Rady Zakładowej, Władysław Czarnocki — Sekretarz PZPR Komitetu Fabrycznego, Kęka- lewski — Dyrektor, Dułowski — Szef Administracji, Przewodniczy Pracy: Edward Stachyra, Wincenty Kocha- niec, Kozak i Podgajski.

Cementownia „Firlej” w Rejowcu

Odpowiadając na wezwanie Państw Fabryki Obuwia im. Buczka w Lublinie załoga Cementowni „Firlej” w Rejowcu, jako Czyn Pierwszomajowy zobowiązuje się wykonać

— PLAN ZA MIESIĄC KWIECIEŃ W 115%

— PLAN ROCZNY DO DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1949 R., ZAOSZCZĘDZAJĄC JEDNOCZEŚNIE ZA ROK 1949 — 25 MILIONÓW ZŁ.

NIECH ŻYJE 1 MAJ — Mię- dzynarodowe Święto Pracy!

Niech żyją przodownicy pracy!

Niech żyje Rząd Dem- kracji Ludowej z Prezydentem ob. Bie- rutem na czele!

Niech żyje PZPR — awangar- da mas pracujących Polskiej

Zobowiązanie podpisał w imieniu załogi Przewodniczący Rady Zakła- dowej — Michał Adamczyk, Sekr- arz Komitetu Zakładowego — ZPR — Józef Rossa, Przewodniczy Pracy — Feliks Wiśniewski, Jan Gierszon, Józef Plesz- czyński, Elżbieta Kozłowska, Dyrektor Zakładu — inż. B. Słowicki.

Fabryka wag „Caudr“

My pracownicy Państwowej Specjalnej Fabryki Wag Uchyl- nych w Lublinie zebrani w dniu 31. III. 49 roku postanawiamy w związku z czynem 1-szo Ma- jowym

WYKONAĆ PLAN PRODUKCJI W M-CU KWIETNIU W 120%

Jednocześnie biorąc pod uwa- gę konieczność jak najszybszej odbudowy naszego kraju, ZO- BOWIĄZUJEMY SIĘ DO WY- KONANIA PLANU ROCZNE- GO PRZEDTERMINOWO T.J. DO DNIA 30 PAŹDZIERNIKA BR. — A PLAN ROCZNY WY- KONAĆ W 115%.

Rada Zakładowa: Lotkowski Włady- sław, Pelczarski Jan, Jabłoński Tade- usz, Kierownik Fabryki: Pielczyk Ro- man, Sekretarz Koła PZPR — Jan Ujma.

Wielkie wiece w obronie pokoju w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — W dużym mieście przemysłowym Newark w stanie Jersey odbył się wiec w obronie pokoju zorganizowany przez narodową radę nauki, nauki i wojsnych zawodów.

Mimo, iż prasa i organizacje reak- cyjne gwałtownie atakowały inicja- tywę rady, na wiec przybyło ponad 2 i pół tys. osób. Sala teatru miej- scowego, w którym odbywał się wiec, była wypełniona po brzegi.

Na wiecu przemawiali m. in. wy- bitny uczone amerykański, pracują- cy nad zagadnieniami atomowymi,

Morrison, uczony brytyjski Staple- don i uczony murzyński Armistoe. Delegaci radzieccy i polscy na sku- tek decyzji departamentu stanu nie zostali dopuszczeni do udziału w wiecu.

Podobne wiece przewidziane są również w Baltimore, Bostonie, Chi- cago, Detroit, St. Louis, Los Angeles,

San Francisco, San Diego, Denver i Cleveland. Intelektualistom z Euro- py Wschodniej zakazano udziału w nich.

Irlandia zrywa ostatecznie więzy z Imperium Brytyjskim

LONDYN (PAP). — Zgodnie z o- ficjalnymi doniesieniami, 18 kwiet- nia ma być proklamowana niezale- żna republika irlandzka. W ten spo- sób Irlandia zerwie więzy łączące ją z Imperium Brytyjskim.

Mimo wzmoczonych zabiegów dła- łączy brytyjskich, nie znalazłono dotychczas formuły, która umożliwi- łaby zachowanie Irlandii w brytyj- skiej wspólnocie narodów.

Według opinii przedstawicieli kół

politycznych, wydarzenie to będzie miało poważne znaczenie konstytu- cyjne i wpłynie m. in. na ustosun- kowanie się Indii do Imperium Bry- tyjskiego.

Zwycięstwo wyborcze komunistów w Stadiu

WIEDEŃ (PAP). — Podczas wy- borów do rad zakładowych przed- sięwzięcia AEG w Stadiu partia komunistyczna odniosła zwycięstwo nad prawicą socjalistyczną, zdoby- wając 6 mandatów. Socjaliści uzy- skali 5 mandatów.

Zwycięstwo komunistów uważane jest w tutejszych kołach politycz- nych za dowód niezadowolenia mas robotniczych z polityki reakcyjnego kierownictwa partii socjalistycznej.

Odrzucenie wniosków w sprawie pozbawienia nie-ykalności deputowanych komunistycznych

PARYŻ (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło na ostatnim posiedzeniu 14 wni- sków rządowych w sprawie pozbaw- ienia nie-ykalności parlamentar- nej deputowanych komunistycznych Cachina, Tillona, Villona, Guillon, Lavergne i Petite, 9 wniosków do- tyczących nie-ykalności Cachina

Depesza ZMP do XI Zjazdu Komsomo u

WARSZAWA (PAP). Zarząd Głó- wny Związku Młodzieży Polskiej wysłał następującą depeszę do Pre- zydium XI Zjazdu Komsomolu:

„Droży Towarzysze! Z okazji XI Zjazdu Wszechzwią- zkowego Leninowskiego Komun- istycznego Związku Młodzieży prze- syłamy Wam gorące pozdrowienia w imieniu młodzieży Polskiej Ludow- wej.

Na przykładzie bohaterskiej wal- ki i pracy Komsomolu uczy się młodzież polska ofiarności i wy- trwałości w tworzeniu ustroju bez- wyżytku człowieka, przez człowie- ka — ustroju socjalistycznego.

W naszej wspólnej walce o po- kój i postęp zacieśniają się z ka- żdym dniem więzy przyjaźni i bra- terstwa między młodzieżą polską i młodzieżą Związku Radzieckiego. Przesyłamy Wam gorące pozdrowie- nia i życzenia nowych zwycięstw i osią- gnięć w walce o dalszy rozwój Związku Radzieckiego, w walce o trwały pokój i lepszą przyszłość młodzieży całego świata.

Niech żyje Wszechzwiązkowy Le- ninowski Komunistyczny Związek Młodzieży!

Niech żyje wielki przyjaciel mło- dzieży Generalissimus Józef Sta- lin!”

Uczeni polscy apelują o zwrot arrasów wawelskich

WARSZAWA (PAP). — Sprawa zwrotu arrasów wawelskich w dal- szym ciągu niepokoi uczonych, in- telektualistów i artystów polskich.

„Sprawa zwrotu Polsce arrasów ciągnie się niepokojąco długo — stwierdza w swej wypowiedzi prof. K. Michałowski. Rzecz była wnie- siona w roku 1947 na plenum UNESCO w Meksyku. „Komisja Głó- wna” włączyła sprawę zwrotu arra- sów do planu na rok 1948. Tymcza- sem lata bieżą, a zabytki do Pol- ski nie wracają. Nie możemy pomi-

jać żadnej sposobności w kategori- cznym dopominaniu się o zwrot na- szych najcenniejszych dóbr kultural- nych”.

Kongres Słowiański USA przeciwko paktowi atlantyckiemu

NOWY JORK (PAP). — Komitet Narodowy Kongresu Słowiańskiego USA ogłosił oświadczenie, w którym

ostro występuje przeciwko paktowi atlantyckiemu, stwierdzając, iż jest on skierowany przede wszystkim przeciwko narodom Europy Wschod- niej, zwłaszcza przeciwko ZSRR.

„Pakt ten — risze Komitet — jest zdradą rooseveltońskiej polity- ki przyjaźni i współpracy między USA i aliantami oraz stanowi groź- bę zarówno dla naszego własnego bezpieczeństwa, jak i dla pokoju światowego”.

Komitet wzywa Słowian amery- kańskich do podjęcia masowej akcji protestacyjnej przeciwko paktowi i wita inicjatywę zwołania Światowe- go Kongresu Zwolenników Pokoju w Paryżu.

Jednocześnie Komitet komuniku- je, iż w imieniu Kongresu Słowiań- skiego USA w Kongresie Paryskim wezmą udział prezes Leon Krzycki i profesor John Marshall.

Zamach stanu w Syrii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS cytuje wiadomość rozgłosni z Damasku, stwierdzającą oficjalnie,

że armia syryjska wzięła całkowi- cie w swe ręce władzę. We wszyst- kich miastach administracja przesza- ła w ręce wojska. Aresztowano wie- le osób spośród przedstawicieli władz lokalnych. Komunikacja tele- foniczna i telegraficzna wewnątrz kraju i z zagranicą została przerwa- na. Granice są zamknięte. W kraju wprowadzono stan wyjątkowy. We- dług krążących pogłosek utworze- nie rządu powierzono przedstawiane- mu parlamentu Emirowi Adel Ar- slanowi, którego popiera syryjska „partia ludowa”. Na czele tej partii stoi Ruzdi Kobi. „Partia ludowa” znana jest ze swych tendencji pro- angielskich.

Sejm jednomyślnie uchwalił budżet na rok 1949

Dnia 30 br. plenum Sejmu jednomyślnie uchwaliło w drugim i trzecim czytaniu, po szczegółowej dwudniowej rozprawie przy udział- le kilkudziesięciu posłów, rządowy projekt ustawy skarbowej i preli- minarza budżetowego na rok 1949. Zabierający w debacie głos posło- wie omawiali poszczególne części budżetu, wyrażając pozytywne sta- nowisko wobec Rządu. Debata dała wyraz szybkiemu rozwojowi Lu- dowego Państwa na wszystkich odcinkach życia publicznego. Dnia 31 marca Sejm omówi Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1949, mi- nister Spraw Zagranicznych, tow. Modzelewski odpowie na inter- wista posłów w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją.

Komsomol — wzorem dla młodzieży całego świata

Przemówienie przedstawiciela ZMP na XI Zjeździe Komsomolu

MOSKWA (PAP). — W drugim dniu obrad XI Zjazdu Komsomolu jako pierwszy spośród delegatów zagranicznych organizacji młodzieżowych wystąpił gorąco powitany przez delegatów Zjazdu — przedstawiciel demokratycznej młodzieży polskiej, wiceprzewodniczący zarządu głównego ZMP ob. Morawski. Przemówienie jego było kilkakrotnie przerywane burzliwymi oklaskami. W sali rozlegały się okrzyki: „Niech żyje młodzież Ludowo-Demokratycznej Polski!”, „Niech żyje przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!”

Morawski oświadczył m. in.: „Z okazji XI Zjazdu Komsomolu przynoszę wam i za waszym pośrednictwem całej młodzieży radzieckiej płomienne, braterskie pozdrowienia od młodzieży nowej demokratycznej Polski i od jej organizacji — Związku Młodzieży Polskiej.

Mówca stwierdził, iż Komsomol jest dla demokratycznej młodzieży świata podpora w jej walce o lepszą przyszłość. Jest przykładem, jak należy prowadzić młodzież do walki i do zwycięstwa.

„Szczególnie obecnie gdy ciemne siły imperialistycznych podlegaczy wojennych chcą rozpalić na nowo pożogę wojenną — powiedział Morawski — z tym większą nadzieją

oczy narodów świata zwrócone są ku Związkowi Radzieckiemu — pierwszemu obrońcy pokoju, tym mocniej zwierają się szeregi demokratycznej młodzieży świata w walce o nasze prawa do życia i lepszej przyszłości.

Wasze zwycięstwo — przyjaciele komsomolcy — i wasze sukcesy w wielkim dziele budowania socjalizmu są zwycięstwami i sukcesami całej postępowej młodzieży świata w jej marszu do sprawiedliwej społeczności. Dlatego też nie ma na świecie takiej siły, która by mogła osłabić naszą przyjaźń, rozluźnić nasze szeregi. My, młodzież polska pamiętamy o tym, że wolność naszej ojczyzny została okupiona obficie przelaną krwią bohaterów żołnierzy radzieckich. Ziemia nasza jest uśnana modłami młodych komsomolców poległych w boju z faszyzmem. Dzięki zwycięstwu armii radzieckiej, dzięki potędze socjalistycznego ustroju Związku Radzieckiego, naród polski uzyskał trwałą niepodległość i buduje podwaliny nowego sprawiedliwego życia w naszym kraju. Młodzież polska bierze czynny udział w budowie fundamentów socjalizmu w naszej ojczyźnie, korzystając z waszych doświadczeń.

Młodzi górnicy polskiego Śląska, młodzież włókiennicza Łodzi, młodzi robotnicy całego kraju, za waszym przykładem walczą o lepszą i wydajniejszą produkcję, rozwijając młodzieżowe współzawodnictwo pracy. Na naszej wsi młodzież ZMP, idąc śladem komsomolów walczą o przebudowę i unowocześnienie naszego rolnictwa, o usunięcie wyzysku ze strony kapitalistów większych, o wysoki poziom urodzajów. Przykład Komsomolu wskazuje również naszej młodzieży, jak prowadzić walkę o zdobycie wiedzy nauk, o opanowanie zdobyczy wiedzy i nowoczesnej techniki. Młodzież nasza swą pracą pomaga polskiej klasie robotniczej i masom pracującym naszego narodu w budowie nowego sprawiedliwego ustroju społecznego

i w prowadzeniu polityki pokoju i współpracy między narodami.

Wasz Zjazd — przyjaciele komsomolcy — jest wielkim wydarzeniem nie tylko dla waszej organizacji. Obrady i uchwały waszego Zjazdu wzmacniają demokratyczny ruch młodzieży całego świata, stana się własnością postępowej młodzieży wszystkich krajów, razem z wami walcząc o trwałą pokój i lepszą przyszłość młodego pokolenia całego świata.

Morawski zakończył przemówienie okrzykami: „Niech żyje przodująca organizacja młodzieży postępowej świata — lenińsko-stalinowski Komsomol! Niech żyje przyjaźń i braterstwo młodzieży radzieckiej i młodzieży Ludowo-Demokratycznej Polski! Niech żyje zwycięska partia WKP(b) i jej wódz, nieniszczący przyjaciel i nauczyciel młodzieży całego świata Wielki Stalin!”

Dlaczego uczony brytyjski nie otrzymał wizy do USA?

LONDYN (PAP). — „Wrocław za początkował wielki ruch w obronie pokoju. Kongresy pokojowe w Nowym Jorku i w Paryżu w pełni kontynuują inicjatywę wrocławską” — stwierdził znakomity uczony brytyjski, prof. Bernal w rozmowie z korespondentem PAP.

Prof. Bernal, wybitny fizyk i krytyk intelektualistów brytyjskich, którym Amerykanie odmówili wizy wjazdowej, by uniemożliwić im udział w nowojorskiej Konferencji Intelektualistów.

Zapytany, co sądzi o powodach tej odmowy, prof. Bernal oświadczył, że „prawdopodobnie władze amerykańskie nie chciały, aby na Kongresie nowojorskim zabierał głos Brytyjczyk, gdyż starał się one wytworzyć w Stanach Zjednoczonych wrażenie, jakoby w Anglii nikt nie sprzeciwiał się paktowi atlantyckiemu”.

Opowiadając, jak potraktowano go w ambasadzie amerykańskiej w Londynie, prof. Bernal stwierdził, że zapytano go przede wszystkim,



„FOLSKA
ZBROJNA”

Kościół i pokój

W związku z milczeniem Kościoła w sprawach pokoju „Polska Zbrojna” omawia w następujący sposób różnice zarysowujące się między stanowiskiem szerokich rzesz katolików, a stosunkiem hierarchii kościelnej do tego zagadnienia:

Znany literat katolicki, współpracownik „Tygodnika Powszechnego” — Wojciech Żukrowski, w artykule umieszczonym w ostatnim numerze „Odrodzenia” — oświadcza:

„Spoza wielu konktatorskich wystąpień oratorów duchownych wyczuwamy dwa przeciwstawne nurty, oddolny patriotyczny propolski, który nam dał bojowni-

ków i bohaterów mordowanych po niemieckich obozach i drugi odgórny, kosmopolityczny, dla którego naród polski, jego granice są sprawą błałą, wobec „wielkiej go spodarki duszami”.

Milczenie Kościoła polskiego w sprawie obrony pokoju nie jest zjawiskiem odosobnionym. W oświadczeniu Rządu o stosunku między Kościołem a Państwem podkreślono niechęć większości hierarchii kościelnej, wbrew powszechnej opinii całego patriotycznego społeczeństwa, do przedstawiania się antypolskim i popierającym szowinistyczne roszczenia niemieckie wypowiedziom młarodajnych kół watykańskich.

Nie mogąc, wobec jednomyślnej postawy społeczeństwa w obronie pokoju, wystąpić przeciwko jej inicjatorom, hierarchia kościelna w Polsce milczy.

Zenitami iajkami witano Bevin'a w N. Jorku

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą rozgłoszenia nowojorskie — przybył do tam w dniu 30 bm. brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevin'a powitała wroga manifestacja, w której uczestniczyło około 500 osób. Auto Bevin'a manifestanci obrzucili zgniotami iajkami i pomidorami.

OŚWIADCZENIE PRESTESA Sekretarza K. P. Brazylii

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii Prestes w wywiadzie udzielonym ukazującemu się w Ilawanie dziennikowi „Hoy” oświadczył, że wszystkie narody milujące pokój powinny wysła-

pować jak najenergiczniej przeciwko polityce podlegania do wojny prowadzonej przez imperialistów amerykańskich.

„Narody Ameryki Łacińskiej” oświadczył Prestes — powinny się zjednoczyć z siłami demokratycznymi całego świata w walce o pokój i przyczynić się do zadania ciosu agresywnym planom imperialistów USA.”

„Jeżeli zdradzieckie kliki rządzące po dyktatorsku w naszych krajach — stwierdził w zakończeniu Prestes — będą usiłowały wciągnąć nas do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej to przeksztalcimy tę walkę w walkę wyzwoleniczą, w wojnę przeciwko uciskowi imperialistycznemu. Jest to jedyne wyjście dla wszystkich patriotów i uczciwych obywateli krajów Ameryki Łacińskiej”.

Portugalia wśród sygnałów ostatecznych

WASZYNGTON (PAP). — Jak komunikuje Departament Stanu, ambasador Portugalii podał do wiadomości decyzję swego rządu podpisania paktu atlantyckiego w dniu 4 kwietnia. Równocześnie rząd portugalski notyfikował tę decyzję ambasadorowi USA w Lizbonie.

Nadzwyczajna konferencja premierów dominiów brytyjskich

LONDYN (PAP). — Prasa brytyjska z zaniepokojeniem komentuje oświadczenie premiera Attlee w sprawie zwołania na dzień 21 kwietnia konferencji premierów dominiów brytyjskich.

CHUTER EDE zabrania...

Pan Chuter Ede, labourystowski minister spraw wewnętrznych, nie należy bynajmniej do osób, które w Anglii popularnych. Nazwisko p. Chuter Ede'a rzadko zjawia się na łamach prasy i równie rzadko wymieniane jest w parlamencie. Jeśli zaś już opinia ma prawo zająć się na chwilę osobą p. Chuter Ede'a, to zwykle w związku z nazwiskiem Oswalda Mosley'a i brytyjskich faszystów.

Ostatnio właśnie, faszysta Mosley'a urządził kolejną awanturę w jednej z dzielnic londyńskich, co spotkało się z gwałtowną kontradikcją ze strony miejscowej ludności. I tu — natychmiast wkroczył na scenę p. Chuter Ede biorąc za pretekst wspomnianą zajadkę, labourystowski minister zakazał wszelkich w ogóle pochodów i demonstracji ulicznych na okres trzech miesięcy.

Pan Chuter Ede, oddawna jest znany ze swej prawdziwie „ojcowiskiej” pobliżności w stosunku do wybrzków i awantur bandy Mosley'a. Jej wystąpienia nie tylko nie były zakazywane, wręcz przeciwnie — wiele i pochodów faszystowskie chroniła zawsze troskliwie policja p. Chuter Ede'a, nie pozwalając, by mosleyowski „przerzost” stał się jakakolwiek „krzywdą”. Dopiero teraz p. Chuter Ede zabronił w ogóle demonstracji ulicznych. Dlaczego akurat teraz zrozumieć nie trudno.

Labourystowski minister chce jednym strzałem upolować parę zająców.

Po pierwsze — w szerokich masach brytyjskich narasta opór przeciwko nakłowi atlantyckiemu jako narzędziu wojny i agresji.

Po drugie — opinia brytyjska — znacznej części — staje w obrozie obrońców pokoju — i daje liczne dowody solidarności z hasłami i celami zwołanego w przyszłym miesiącu w Paryżu Międzynarodowego Kongresu Pokoju.

Po trzecie wreszcie, zbliża się święto 1 Maja, które przejmując corocznie lękiem burżuazję i jej waleńców.

Oto szereg spraw i okoliczności, które „niebezpiecznych”, bo mogących skłonić masy pracujące Londynu do wyjścia na ulicę, do demonstrowania przeciwko reakcyjnej, pro-amerykańskiej polityce rządu labourystowskiego. Czyż nie było więc rzeczą najprostszą zakazać pochodów i manifestacji, zmusić londyńczyków do siedzenia w domu, do zająć się sprawami ściśle osobistymi i do słuchania komunikatów BBC?

Trzeba jednak przyznać, że p. Chuter Ede — jako autor zakazu — prochu nie wymyślił. To samo przecież robili w swoim czasie „socialistyczni” koledzy p. Chuter Ede'a — Noske i Sewering w Niemczech, to samo czyni dzisiaj „socialistyczny” minister p. Jules Moch w Francji. A my tu w Polsce pamiętamy podobne zakazy, wydawane przez sanacyjnych „mędzów stanu” w rodzaju Sławoja Skłodowskiego.

B. D.

Reforma procedury karnej

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, minister sprawiedliwości tow. Świątkowski przedłożył w imieniu Rządu kilka projektów ustaw dotyczących wymiaru sprawiedliwości i ustroju sądownictwa. Niewątpliwie najważniejszym z nich jest projekt reformy postępowania karnego, które dotychczas regulowane jest kilkakrotnie nowelizowanym kodeksem, obowiązującym od r. 1928.

Kodeks postępowania karnego reguluje cały mechanizm postępowania sądowego w sprawach karnych i od prawidłowości i sprawności procedury sądowej zależy w dużej mierze skuteczność wymiaru sprawiedliwości i ochrony interesów Państwa.

Obecnie panuje u nas dość skomplikowany i różnorodny system proceduralny. Inne bowiem przepisy obowiązują w sprawach karnych ogólnych, inne przy rozpatrywaniu przestępstw szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, inne w procesach zbrodniarzy hitlerowsko-faszystowskich. Wnieiony projekt reformy zmierza do usunięcia tego stanu rzeczy.

Najważniejsze sprawy karne mają w pierwszej instancji być przekazywane 14 sądom apelacyjnym i prokuratorom apelacyjnym. Pola-

czenie bowiem większego doświadczenia zawodowego sędziów z odpowiednim wyrokiem społecznym i życiowym ławników, wybranych z 14 największych ośrodków mas pracujących w miastach wojewódzkich zapewni orzecznictwo w tych najważniejszych sprawach karnych na poziomie zgodnym z interesami mas pracujących oraz obowiązującymi ustawami.

Poważnej reformie mają ulec również czynności poprzedzające rozprawę sądową! Śledztwo prowadzone będzie przez prokuratora a w pewnych wypadkach przez oficera śledczego Bezpieczeństwa Publicznego.

Bardzo istotną zmianą procedury jest wprowadzenie zamiast trzech — dwóch instancji. Zamiast apelacji i kasacji środkiem odwoławczym będzie rewizja. Sąd odwoławczy kontrolować ma wyrok I instancji pod względem faktycznym i prawnym. Sam nie wydaje wyroku, lecz w razie uchylecia wyroku I instancji przekazuje sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wprowadzenie systemu dwóch instancji skróci w znacznej mierze przebieg procesu, który dotychczas częstokroć trwa lata, i przywróci efekt wychowawczy, jaki przynosił zastosowana wobec przestępcy represja karna.

Reforma procedury zmierza do dalszej demokratyzacji aparatu sądowego przez wprowadzenie czynnika społecznego. We wszystkich sprawach karnych, rozpatrywanych przez Sądy Okręgowe i Apelacyjne, komplet sędziów składać się będzie z 1 sędziego zawodowego i 2 ławników. Ponadto projekt rządowy zamierza zlikwidować drakońskie przepisy sanacyjnego min. Grabowskiego, krepujące pod stawowe prawo obywatela w procesie, prawo do odwołania się od wyroku skazującego. W myśl przepisów Grabowskiego bowiem odwołanie się od wyroku powodowało dla oskarżonego znaczne ryzyko przedłużenia kary. (Nie zaliczono oskarżonemu aresztu między datą wyroku pierwszej i drugiej instancji w razie jeśli sąd odwoławczy nie uwzględnił odwołania oskarżonego).

Rządowy projekt reformy procedury karnej ma na celu przyspieszenie i usprawnienie wymiaru sprawiedliwości, skuteczniejsze przeciwdziałanie zamachom na interesy gospodarcze i polityczne Polski Ludowej oraz demokratyzację procesu karnego przez wprowadzenie do kompletu sądowniczego czynnika ludowego i zabezpieczenie praw obywatelskich w procesie sądowym.

J. F. Ch.

Nie mamy słów uznania dla ośrodka maszynowego — powiadają małorolni z Siennicy Różanej

W Fajslawicach samochód za trzymuje się. Pięciu członków ekipy technicznej Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych — tow. tow. Pikula, Rywacki, Narolski, Burdzanowski i Mroczkowski zostają tu, ażeby zapoznać się z „bólaczkami” maszyn tutejszego ośrodka maszynowe-

Członkowie ekipy postanawiają się zająć przeróbką i z jednego wału zrobić dwa. Uda się to, W czasie, gdy ekipa ogląda sprzęt, do magazynu wchodzi działkowiec: mechanik ośrodka ob. Andrzej Derwich, dwóch rolników tow. tow. Władysław Budymkiewicz i Andrzej To-

nięto na podwórzu. Po chwili widzimy ją na samochodzie. Wróci na nim w przyszłym miesiącu jako bluszczący, wyremontowany sprzęt, który liczonej rzeczy tutejszych parcelantów małorolnych chłopów odda w czasie żniw duże usługi.

Parcelanci i małorolni nie mają dość słów uznania dla ośrodka maszynowego. Oto słowa jednego z rozmówców:

— Minęły te czasy, kiedy za wypożyczenie młockarni u bogacza wiejskiego trzeba było rzucić swoją nieraz najpilniejszą pracę i iść na odrodek. Toteż nie w smak tutejszym bogaczom ośrodek maszynowy, gdzie za niską opłatą każdy z nas może wypożyczyć potrzebną maszynę.

Oglądaliśmy jeszcze stojące na terenie resztówki duże lokomobile stosunkowo w dobrym stanie. Jak nam powiada tow. Kniaziuk i tow. Derwich na terenie gminy znajduje się 5 takich stojących bezużytecznie lokomobile. Warto ażeby zainteresowały się nimi odpowiednie władze.

Z uszkodzoną żniwiarką na samochodzie ekipa powraca po swych towarzyszy do Fajslawic. Ślad wprawdzie nie zabrano żadnej maszyny do naprawy, lecz spisano brakujące części poszczególne sztuk sprzętu tutejszego ośrodka, by je w przyszłym tygodniu dostarczyć i na miejscu zmontować. F. P.



go, by je w miarę swych możliwości usunąć. Reszta członków ekipy — tow. tow. Dutkowski, Barlakowski, Bogdański, Krasaka, Woliński i Skowronek jada dalej — do Siennicy Różanej.

Po niespełna trzech kwadransach jazdy jesteśmy w Siennicy. Z daleka widać wrota byłej stajni dworskiej — magazynu ośrodka maszynowego.

Na środku magazynu stoi zupełnie nowa, jeszcze nie używana młockarnia. Obok niej — wał Campbella, brona talerzowa i dwa wały pierścieniowe. Wał Campbella jest o wiele za duży i nie nadaje się do obróbki ziemi w miejscowych warunkach.

karz. Na twarzach ich maluje się zadowolenie z wizyty lubelskich metalowców.

Siewniki, wały i młockarnia oraz stojące na podwórzu pod szopą grabiarki, to jeszcze nie komplet narzędzi ośrodka maszynowego w Siennicy Różanej. W magazynie stoi też 5 żniwiarek, z których niestety ani jedna nie nadaje się do użytku. Każda wymaga większego lub mniejszego remontu. Ob. Derwich, mimo iż jest pierwszorzędnym mechanikiem, ma dobrze wyposażony warsztat, a nawet sam skonstruował żniwiarkę, która już trzy sezony przepracowała bez zarzutu nie podola przecież wszystkim reperacjom, tym bardziej że niektóre ze żniwiarek mają połamane tryby, które trzeba odlać w fabryce.

A pocóż przyjechała ekipa? Jedną ze żniwiarek już wyciąg-

Klienta wychowuje sprzedawca But „przemysłowy” choć mniej efektywny — jest trwalszy

W sklepie spółdzielni gminnej w N. panuje ożywiony ruch. Zwyczajnie jak to w dzień targowy. Wielu klientów kupuje obuwie. Każdy z nich dopytuje się o czeskie, żółte, brązowe, kupują je chętnie. Jeszcze większym popytem cieszy się obuwie gumowe (krajowe). Tenisówki dla dzieci — kobiety kupują długie do kolan „Wellingtony”. A w ciemnym kącie na półce stoi sobie skromna para juchtowych trzewików „przemysłowych”. Naszych lubelskich — od „Buczka”. O nie nikt się nie dopytuje.

Młodego rolnika, kupującego właśnie szykowną parę czeskich „tyrolek”, zapytujemy czemu nie woli kupić solidnych trzewików produkcji krajowej. „W lecie to ja chodzę boszo” — odpowiada — „a jak potrzebuję na niedzielę lepiej się ubrać, to chcę mieć na nogach coś eleganckiego, jak te czeskie półbuty. A na zimę — to takie trzewiki do kostek na nic mi się zdadzą; na wsi w zimie potrzebne są tylko buty długie”.

Kierownik spółdzielni wyjaśnia nam na boku, że krajowe trzewiki „przemysłowe” — wcale „nie idą”. Klienci nie chcą ich kupować, zarzucając im, że są „zbyt ciężkie, niezgrabne i za drogie w porównaniu do czeskich”. W całym pierwszym kwartale tego roku spółdzielnia sprzedała tylko 2 pary tych trzewi-

ków. „A w PZGS-ie wciskają nam za każdym razem po dwadzieścia kilka par” — narzeka kierownik. — „Oni sami mają wielkie remanenty krajowego obuwia i nie mogą ich rozprościć. A co ja mam z tym robić?”

Przypomniało mi się wówczas, że niedawno w krakowskim okręgu Powiatowe Związki Spółdzielni Gminnych znalazły się w podobnej sytuacji z wielkimi remanentami krajowego obuwia skózanego. Podjęły one wówczas akcję współzawodnictwa pomiędzy sobą i pomiedzy podległymi sobie spółdzielni gminnymi na polu rozprowadzania tego „niechodliwego” artykułu. I skutek był nadspodziewany.

Wyszła wtedy na jaw stara prawda kupiecka że klienta wychowuje sprzedawca. Połączony współzawodnictwem personel sklepowy gminnych spółdzielni zaczął metodycznie przekonywać kupujących o wyższej jakości krajowego obuwia nad czeskim i... pomimo niższej ceny importowanych butów uzyskał wielki wzrost popytu na solidny trzewik „przemysłowy” polskiej produkcji.

Wydało się nam, że i na naszym terenie podobna zmiana nastawienia sprzedawców w sklepach detalicznych przyczyniłaby się radykalnie do rozładowania nadmiernych remanentów obuwia krajowego w skle-

pach spółdzielczych i państwowych czy w hurtowniach. A chodzi przecież tylko o to — aby sprzedawca porzucił swą bierną dotychczas postawę wobec klienta i aby nie potakiwał mu, gdy ten kierując się tylko ocerą wzrokową wybiera artykuł atrakcyjny, lecz aby potrafił przekonać kupującego, że nabywając solidny choć mniej efektywny produkt przysłuży krajowemu postępowi słuszniej, bo oszczędniej. Wartość obuwia „codziennego” mierzyć się wszak długotrwałością jego użytkowania, a nie zewnętrznym połosem.

Jan Dega

500% ponad plan

Mimo, że sezon rozpoczął się dopiero w pierwszych dniach kwietnia puławski oddział Centrali Spółdzielni Mleczarskiej - Jeleńskich prowadzi już od dawna skup drobiu. Zresztą jak dotychczas z doskonałymi wynikami. W ciągu I kwartału zakupiono około 7000 szt. kur, kaczek i kogutów. Skup projektowany był dopiero na kwiecień. W tym miesiącu planowano dostawę 875 szt. Oddział puławski wykonał więc plan na kilka miesięcy naprzód i to nie tylko jeżeli chodzi o drób. W skupie już wykonano prawie 500 proc. ponad plan. Na planowaną ilość 240 000 szt. w I kwartale dostarczono 1.344.000 szt. jaj.

Na podstawie dotychczasowych osiągnięć placówki CSMJ w Puławach jej kierownik ob. Pokrzywnicki przewiduje znacznie wcześniejsze wykonanie planu, niż w skupie drobiu zostanie on wykonany prawdopodobnie już w sierpniu. Osiągnięcia w skupie drobiu i jaj należy zaważyć przed wszystkim energią kierownika, oraz dobrotą i harmonijną współpracą z gminnymi spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej.

Dotychczasowe wyniki prac oddziału CSMJ w Puławach zakwalifikowały ten oddział na pierwsze miejsce w województwie lubelskim.

Paweł Bań

CZYTELNICY!
maja GŁOS!

KUL redukuje działki pracownicze

Od pracownika KUL-u dostaliśmy następujący list:

Już wkrótce ogródki działkowe na peryferii miasta zazielenieją i zakwitną ku radości nie tylko ich posiadaczy, ale i weseląc serce każdego przechodnia po Nowej drodze. Wśród nielicznych mieszkańców, mających możliwość uprawy jakiegokolwiek skrawka ziemi w obrębie samego miasta, nie trafi się na pewno żaden maruder, łazik w ochotnym współzawodnictwie ogrodowarzystw miastu ze wsią.

Ale powiada przysłowie: nie ma reguł bez wyjątku. Tym wyjątkiem mają być skromne działki ogrodnicze i zagony pod kartofle uprawiane na posesji wolnej od zabudowań przy skrzyżowaniu Al. Racławickiej z ul. Łopacińskiego. Grunt ten jest własnością KUL-u i likwidowanie użytkowania tej ziemi przez pracowników KUL-u także zamieszkałych, nikomu dotąd do głowy nie przychodziło. Czyżby zabrakło ziemniaków skądinąd dla kuchni Bratniaka i Konwiktu przy KUL-u? Czy wydziedziczy się z tych zagoników obecnych użytkowników by nasycić licznější rzeszę głodniejących? Broń Boże. Chodzi po prostu o żywoptoty.

Wypada przysłonić brzydotę ogrodu z drutu kolczastego. Należy umilić ponury czworobok poaustraliackiego baraku murwanego, w środku tej posesji. Czas najwyższy, zdaniem bogobojnych osób, usunąć w bliskości Kościoła Akademickiego

przykry może Bogu, obraz przyziemnej krzątaniny doczesnej „na roli”. A więc najprzód — żywopłoty, potem — kwiatki, następnie — rabaty, wreszcie — klomby, w końcu — posagi i figury, oczywiście nie mitologiczne.

Tak śnią na jawie, w cieniu wielkiej koziemiańskiej fundacji uniwersyteckiej, przejęciowi dzisiejsi mał duchem posiadacze, z łaski Kurii Biskupiej, intratnych stanowisk na KUL-u, po bratersku zgodni w zarządzaniu tym majątkiem. Czas najwyższy ocknąć się z tego snu i uświadomić sobie wyraźnie, że tak Ksiądz Rektor, jak i Pan Intendent oraz ostatni zjadacz kartofli z tego gruntu są dziś pracownikami równymi sobie jednego zakładu pracy. Należy dać ludziom święty spokój w żywopłotami i klombami pod ich oknami, ale bez ich zgody. Gospodarujecie w Konstancynie, na Po czekające, jak wam się podoba, ale tutaj poczekajcie jeszcze. Zrozumcie, że może być miły, ale tylko w izbie swojej, tylko własny — nawet

KAKTUS.

Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy SL w Zamościu

(mi) — Przy Gromadzkim Kościele SL w Zamościu zorganizowano nowe Koło Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, które liczy kilkudziesięciu członków. Prezesem Koła został ob. Władysław Abramowicz, zaś sekretarzem ob. Jan Giebułtowiec.

SPOŁDZIELNIA W KUROWIE wykonała plan skupu trzody

Spędy trzody chlewnej w spółdzielni kurowskiej cieszą się dużym powodzeniem. W dniu 29 marca br. chłopci dostarczyli 26 sztuk tuczników, krowę i kilka cieląt. Przy wadze klasyfikacji rozmawia z jednym z chłopów, którego świnie w tej chwili ważyło no. Cena jaką ofiaruje Spółdziel-

nia gospodarzowi wydaje się zbyt niską.

— Okarmi się to jak betka — mówi chłop — ledwie jej ryj i nogi widać, a waży zaledwie 140 najwyżej 150 kg i więcej jej nie przybywa. Po prostu kupa tłuszczu — ciągnie chłop — a cena tylko 213 zł.

— To dobry gatunek świn, wprawdzie są drobne, ale dobrze się tuczą i mają duży procent tłuszczu — mówi klasyfikator, a po chwili jakby do siebie dodaje — z tymi sztukami jest zawsze tylko ambaras.

— Dlaczego? — pytam ciekawie.

— Pomiędzy Rykami, Puławami i Lubartowem chłopci sporo chowają drobnych świn rasy puławsko - borowińskiej. Są one dobre. Dają wysoki procent mięsa i tłuszczu przy uboju, ale mało ważą. Dlatego też spółdzielnia nie może więcej płacić jak 213 zł za 1 kg. Chłopom ta cena wydaje się zbyt niską. Powinno je się zaliczać co prawda do I klasy, mimo, że nie mają 160 kg. W cenniku jaki został wydany na

teren całego kraju ten gatunek świn nie został widocznie uwzględniony. Poprawkę możnaby wprowadzić, ale to musiałaby zrobić Centrala Mięsa. Nam nie wolno.

— A jak tam inne ceny? Czy chłopci są zadowoleni?

— W innych kategoriach nie ma narzekań, co zresztą mają narzekać, jak biorą za sztukę ekstra klasy po 40, 50, a nawet 60 tys. zł.

— Czy plan skupu wykonany już? — pytam klasyfikatora.

— W lutym przekroczyliśmy o 40 proc. Ponieważ na zaplanowane 15 tys. kg dostarczyliśmy blisko 20 ton, nie licząc krow i cieląt. W marcu też mamy wykonany, a nawet dzisiaj przekroczyliśmy o 223 kg. Do końca miesiąca mamy jeszcze dwa spędy, na których spodziewamy się zakupić jeszcze około 5 tys. kg.

— Kontraktowanie dobrze idzie?

— Nieźle. Wprawdzie ja się tym nie zajmuję — odpowiada klasyfikator — wielu chłopów zgłasza się do mnie i pyta o warunki kontraktowania. Zresztą skup dobrze idzie. Plan wykonujemy. Więc i kontraktowanie na pewno nie zawiedzie — mówi na pożegnanie mój rozmówca, ponieważ śpieszy się do biura, aby wyneść raporty i wysłać je wraz z ostatnią partią świn. Klasyfikator spółdzielni gminnej w Kurowie musi się uwić, bo pełni on 3 funkcje: klasyfikatora, wadowego i urzędnika wywozowego raporty, rachunki, oraz sprawozdania. Za kilka minut raporty będą botowe i odejdą wraz z trzodą i cielętami na stację kolejową do Puław.

Jarzyny zajmą miejsce w codziennym jadłospisie a owoce przestaną być luksusem

Na rynku owocarsko-warzywniczym panował do roku ubiegłego chaos. Działali na nim na własną rękę różne placówki spółdzielcze i inicjatywa prywatna, wydzierając sobie często towar i podbijając ceny. Sytuacja ta ulegnie zasadniczej zmianie w roku bieżącym, gdyż Okr. Oddziały Centrali Rolniczej przejęły wydawanie zleceń w zakresie handlu, koordynację i kontrolę obrotów. Rejonowe Spółdzielnie Ogrodnicze zajmą się hurtowym handlem warzywami, owocami i wyrobami pszczałarskimi, zaś placówki spółdzielni spożywców sprzedają detaliczną a Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej zajmą się skupem warzyw i owoców.

ZALICZKI DLA KONTRAKTUJĄCYCH WARZYWA

Rejonowe Spółdzielnie Ogrodnicze rozpoczynają w tych dniach kontraktowanie warzyw i owoców dla celów konsumpcyjnych i przemysłowych. Kontraktować się będzie nie tylko na potrzeby Lubelszczyzny, ale i dla okęgów, gdzie produkcja warzyw i owoców nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania, a więc dla woj. białostockiego i okręgu bytomskiego. Przy zawieraniu kontraktów na dostawę warzyw będą wypłacane zaliczki od każdego zakontraktowanego kilograma. I tak na każdy zakontraktowany kilogram

ogórków otrzymuje gospodarz 3 zł. pomidorów — 2 zł., grochu i fasoli po 5 zł., kapusty włoskiej — 2 zł., szparagów — 30 zł. i kapusty — 1 zł. W wypadkach niedostarczenia zakontraktowanych warzyw, lub nie przyjęcia przez spółdzielnię dostaw, obowiązują obydwie strony kary konwencjonalne, pięciokrotnej wysokości w stosunku do wypłaconych zaliczek.

MILIONOWE KREDYTY DLA WOJEWÓDZTWA

Na kontraktowanie warzyw i owoców przeznaczono dla województwa lubelskiego 130 mil. kredytów. W drugim kwartale br. otrzymają R. S. O. z tego 30 mil. zł., w 3-cim — 70 mil. zł. i w 4-tym — 30 mil. zł.

Plan gospodarczy przewiduje w roku 1949 dostawy okręgu lubelskiego, obejmujące 9 tys. t. warzyw na cele przemysłowe i 8

tys. t. na cele konsumpcyjne. Z tego 3.200 t. samych tylko ogórków dla przetwórci w Terespolu.

Zgodnie z planem skup owoców na Lubelszczyźnie powinien wynieść 13.300 t. Według twierdzeń ogrodników-fachowców, tegoroczne zbiory będą pomysłne i zapowiadają się nacej jak 20 tys. t. Ogrodnicy i sadownicy lubelscy mają więc przed sobą horoskopy nie tylko wykonania, ale i przekroczenia wyznaczonych dostaw. (rz)

MIESZKAŃCY BIAŁEJ popierają oświadczenie Rządu

(ls) — Z inicjatywy Stronnictwa Demokratycznego odbył się w Białej Podlaskiej w dniu 26. III. br. w sali Domu Strażackiego wiec, poświęcony zagadnieniu ustosunkowa-

Zmiana Zarządu wyszła na dobre Gm. Spółdzielni S. Ch. w Puszczy Solskiej

(rs) — Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Puszczy Solskiej pow. biłgorajskiego zaczęła się rozwijać należycie dopiero od niedawna, tj. od wybrania nowego zarządu. Upřednie kierownictwo nie troszczyło się o interesy spółdzielczości i klientów, lecz o własną kieszeń, ograniczając się do skupu i sprzedaży towarów, przynoszących poważne zyski. Kierownik spółdzielni pobierał 70 tys. zł. miesięcznie, a podatki od uposażenia płacił z funduszu spółdzielni, zamiast je pokrywać z własnych pieniędzy.

Ale przyszła „kryśka na Matyska” i o nadużyciach dowiedział się PZGS w Biłgoraju. Dokonano nowych wyborów zarządu i rozwój spółdzielni poszedł właściwymi drogami.

Coraz więcej Gmin i Rad Sportu Wiejskiego w zamojskim

(jp) — W związku z popularyzowaniem i krzewieniem sportu na wsi Pow. Inspektorat Kultury Fizycznej w Zamościu kładzie szczególny nacisk przed otwarciem sezonu letniego, na zakładanie Gminnych Rad Sportu Wiejskiego. Będą one miały za zadanie organizowanie Ludowych Zespołów Sportowych w swoich gminach. Po przeszkoleniu na specjalnych kursach wprowadził się współzawodnictwo między gminami. Ludowe Zespoły Sportowe będą finansowane i popierane przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Przyczynią się one do umasowienia kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej, nie mającej dotychczas możliwości uprawiania sportu, a wśród której znajdują się na pewno wielu przyszłych rekordzistów.

Rozprzesłania się sady w krasnostawskim

(g) — Z końcem marca br. w Pow. Referacie Rolnictwa w Krasnymstawie odbyła się odprawa

szkółkarzy z tamtejszych okolic, przy udziale starszych doświadczonych sadowników. Omówiono na niej plan produkcji drzewek owocowych na rok 1949. Według niego 5 szkółkarzy z powiatu wysłaje 130 tys. drzewek, zasadzą z wiosną do szkółki 20 tys., zaś do jesiennego wysadzania wyprowadzą 12 tys. drzewek. Ponadto szkółkarze krasnostawscy zapoznali się z doborem odpowiednich odmian dla miejscowych warunków glebowych i klimatu i postanowili wyszukać odporny i zdrowy miejscowy typ gruszy.

Odpowiedzi korespondentom

PAŃSTW. LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH W ZAMOŚCIU Z przesłanych 2 kłisz jedną wykorzystał i jest na kolumnie „Młodzi idą” w dzisiejszym numerze. Film odesłamy w najkrótszym czasie. Prosimy o przysłanie ważniejszych wiadomości z życia szkoły.

CZESŁAW ZAWISŁAK, ZAKRZEW GM. STAWCE. — Niestety nie możemy, gdyż zwrot pieniędzy nie jest praktykowany, a firma zgłosiła chęć wykonania drugiego, poprawnego zdjęcia.

Nowi traktorzyści

(bb) — W ramach dalszego szkolenia kadr traktorzystów, wyjechał na kursy w Lemborku i Gorzowie 54 kandydaci na traktorzystów. Skierował ich tam zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych na własny koszt, i wypłacił każdemu z wyjeżdżających po 6 tys. zł na przejazd. Kurs trwa od 28 marca do 30 kwietnia br. i zakończy się egzaminami. Wysłani przez PGR traktorzyści powiększą kadry, zatrudnione przy zaorywaniu odlogów w powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim.

Zjazd geografów w Zamościu

(ll) — W najbliższą niedzielę odbędzie się w Zamościu zjazd profesorów geografii województwa lubelskiego. Wezmą w nim również udział przedstawiciele większych miast Polski jak Warszawa, Kraków, Poznań. Na konferencji omówione zostaną sprawy wykopalisk na Lubelszczyźnie. Przewodniczyć będzie prof. Pleszko z Zamościa.

Lubelszczyzna czci pamięć bohaterskiego generała

CHEŁM

(ff) — W drugą rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego odbyła się w auli Liceum i Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie, akademii ku uczczeniu jego pamięci. Referat o życiu i działalności generała - rewolucjonisty wygłosił ob. Kozak. Po referacie nastąpiła część artystyczna, w której zebrani usłyszeli szereg deklamacji, poświęconych osobie generała.

ZWIERZYNIEC

(pl) — Koło Związku Młodzieży Polskiej przy Państw. Liceum Leśnym w Zwierzynicy zorganizowało dnia 28 marca br. uroczysty

wieczór, poświęcony uczczeniu drugiej rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego. Referat o życiu i dążeniach generała - robotnika wygłosił kol. Golczewski. Recytacje wierszy poświęconych bohaterowi i odśpiewanie „Międzynarodówki” zakończyło ten uroczysty wieczór.

Zespół świetlicowy „Veritas” wystąpił w Niedrzwicy

(36) — W ubiegłą niedzielę zespół świetlicowy fabryki „Veritas” bawił w gościnie, po raz trzeci w Niedrzwicy. Na wieś o przybyciu robotników z Lublina, zebrało się

w remizie Straży Pożarnej ponad 500 mieszkańców wsi i okolicy. Występ poprzedził obszerny referat ob. Zielenki, pracownika PKP z Lublina na temat sojuszu robotniczo-chłopskiego. Bogaty program zespołu świetlicowego fabryki „Veritas” zawierał montaż sceniczny „Budojmy wspólny dom”, sztukę B. Prusa „Sukienka balowa”, szereg wierszy, pieśni i wesołe skecze. Referat i przedstawienie wzbudziły niekłamane uznanie publiczności, czego dowodem były gorące oklaski i serdeczne podziękowania oraz prośby o jak najczęstsze przyjazdy.

Żelazny jadłospis w stołówce białskiej

(ls) — Brak wzorowego lokalu gastronomicznego, w którym można było szybko i tanio zjeść, daje się odczuwać społeczeństwu z Białej Podlaskiej. Najwięcej cierpi na tym młodzież szkolna, albowiem nie może nigdy na czas otrzymać obiadu w stołówkach PKOS-u i starostwa. Dotyczy to w pierwszym rzędzie punktu prowadzonego przez starostwo, gdzie od kilku tygodni podaje się na drugie danie w każdą sobotę fasolę, której nikt zjeść nie może. Potrawa pozostaje na stole nieklęta lub niezjedzona, a kierownictwo punktu nie myśli o zmianie jadłospisu. Wygląda tak, jakby nie zależało mu na nasyceniu ucz-

niów spożywających obiadu za zapłatą. Z drugiej zaś strony trudno jest chodzić na obiady, skoro wraca się z nich głodnym. Może w przyszłości weźmie się pod uwagę żądki młodzieży i dostosuje się do wymagań gości.

Tomaszów — miasto powiatowe bez łazni

(lm) — O przysłówiu, że „czystość to zdrowie” zapomnieli widocznie Zarząd Miejski i władze powiatowe w Tomaszowie Lub., gdyż dotychczas nie ma na terenie tamtejszego powiatu ani jednego dobrego kąpie-

liśka. Projektowano budowę w dawnej łaźni żydowskiej, jednak okazało się, że remont kosztowałby więcej niż budowa nowego zakładu.

Czas najwyższy pomyśleć o tej sprawie.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

POTRZERNIA wykwalifikowana obciążaczka natychmiast. Wytwórnia Wód Gazowych 1-go Maja 12 „Krynica”. 631 G

KUPNO - SPRZEDAŻ

NASIONA, cebulki kwiatowe, oraz drzewka poleca Ochmiński, Lublin, Lubartowska 15. 635 K

WYTWÓRNIĄ Wód Gazowych i rozlewnia piwa „Polonia” Chełm, Poczłowa 4a poleca się Szanownej Klienteli. 604 K

ZGUBIŁ

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wydane przez RKU Zamość na nazwisko Baryła Jan zamieszkały wieś Wierchani, powiat Tomaszów Lubelski. 644 G

ZGUBIONO dowód osobisty kennekarty wydaną przez gm. Batorz na nazwisko Pasłucha Andrzej Zdzisław pow. Kraśnik. 638 G

ZGUBIONO dowód osobisty kennekarty wydaną przez Zarząd Gminy Batorz na nazwisko Szczuka Leon, zamieszkały gmina Batorz, powiat Kraśnik. 648 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Wasura Stanisław zamieszkały kol. i gm. Tarnogóra, pow. Krasnostaw wól. Lublin. 639 G

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste: legitymację wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia — Brzeg, legitymację członkowską, zaświadczenie o pracy wydane przez lekarza powiatowego Brzeg na nazwisko Izdebska Maria. 640 G

UNIEWAŻNIAM zgubione koncesje Nr 511 i 648 wydane dla sklepów przy ul. Lubartowskiej Nr 29 i Okopowej 12, na imię Lubelskiej Spółdzielni Spożywców. 650 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na prowadzenie handlu tekstylnym wydaną przez Urząd Skarbowy Kraśnik nazwisko Latos Krystyna. 636 G

ZGUBIONO metrykę urodzenia z fotografią, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Biała Podlaska, orzeczenie lekarskie i kartę prześwietlenia na nazwisko Deneka Józef zamieszkały wieś Gęś, gm. Jabłoń. 637 G

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste: kartę rejestracyjną połączoną wydaną przez lekarza powiatowego Włodawa, Obywatelstwo Polskie wydane przez Starostwo Powiatowe Włodawa na nazwisko Izdebska Maria zamieszkała Parczew. 641 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik nazwisko Duda Stanisław, Polichna powiat Kraśnik. 642 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik nazwisko Wójtowicz Zdzisław zamieszkały Piaski — Kraśnik. 643 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Syz Kazimiera zamieszkały wieś Popielarnia gm. Potok. 647 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód osobisty kennekarty wydaną przez Zarząd Miasta Kraśnika na nazwisko Irena Wiśniewska zamieszkała w Kraśniku. 656 G

ZGUBIONO portfel wraz z książeczką wojskową wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Janowski Józef zamieszkały wieś Przechyłowice gmina Garbów powiat Puław. 651 G

ZGUBIONO świadectwo I-szej klasy Gimnazjum Rudolfa i 7-mej klasy Szkoły Powszechnej Gwardii Włod. Lublin Leśna 4a/3. 652 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Zawada Marian zamieszkały wieś Żurawnik. 653 G

ZGUBIONO dowód tożsamości konia wydany przez gminę Piotrowice na nazwisko Baran Jan zamieszkały Strzyżewice. 654 G

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Prokopowicz Helena wydane przez Wydział Personalny D. O. W. 655 G

ZGUBIONO zaświadczenie komisji lekarskiej poborowej Tomaszów, rok 1944, legitymację PZPR wystawioną przez Komitet Powiatowy Tomaszów na nazwisko Sołdaczuk Mikołaj zamieszkały wieś Mikuln. 646 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Zamość, oraz książeczkę tożsamości kłaczy, kwity podatkowe 1948 r. i polisę asekuracyjną, wydaną na nazwisko Krakowski Franciszek, zamieszkały w Zuporzu. 645 G

380 ton mięsa i 20 ton masła otrzyma Lublin w kwietniu

Wczoraj odbyło się w Zarządzie Miejskim posiedzenie Komisji Usprawnienia Zaopatrzenia, w której wzięli udział przedstawiciele LSS, PCH, Państw. Przetw. Mięsnej, Centr. Tekstyl. PDT, CS „Społem”, Centr. Rybnej oraz kupiectwa prywatnego.

Na konferencji omówiono sprawę należytego zaopatrzenia mieszkańców miasta w okresie przedświątecznym w mięso, masło oraz wszelkie artykuły pierwszej potrzeby. Lublin otrzymał na kwiecień zwiększony przydział — mięsa 380 ton i 20 ton masła. Również przydział maki białej 50 proc. został zwiększony o 100 ton.

Przedstawiciele poszczególnych przedsiębiorstw złożyli sprawozdania z tego, jakimi towarami i w jakich ilościach rozporządzają w tej chwili i jakich dodatkowych transportów spodziewają się w najbliższym czasie. Ze sprawozdań tych wynika, że Lublin będzie w okresie świąt dobrze zaopatrzony.

Sama tylko Przetwórnia Mięsna przygotowała już 8 ton szynki i ponad 20 ton wyrobów wędliniarskich. Także i inne wytwórnie przygotowały odpowiednie zapasy.

DZISIEJSZY KONCERT FILHARMONII

Dziś w piątek wystąpią na XVI koncercie Filharmonii pianistka, Regna Smerdzianka, laureatka eliminacyjnego konkursu Chopinowskiego, oraz dyrygent Włodzimierz Ormicki. Początek o godz. 19.30. W programie: Beethoven, Chopin, Czajkowski.

wują odpowiednie zapasy wędlin i tłuszczy. 2/3 całego przydziału mięsa, a więc prawie 250 ton zostanie rzucone na rynek do świąt. Podostatkiem będzie również śledź i ryb wędzonych. Pewne trudności sprawia zaopatrzenie w dostateczną ilość świeżych ryb, przypuszczalnie jednak i te trudności zostaną pokonane.

Nie zabraknie również materiałów tekstylnych, wyrobów dziewiarskich itp.

Jednym z punktów obrad była

„Luna Park” w Lublinie



W dniu wczorajszym zjechał do Lublina transportem kolejowym wielki poznański „Luna Park”. Dziś od rana przez cały dzień będzie się odbywać wyładowywanie konstrukcji 200 metrowej „kolejki amerykańskiej”, „diabelskiego młyna”, karuzeli i innych urządzeń rozrywkowych, które zostaną zmontowane na terenie stadionu sportowego przy Nowej Drodze. Uruchomienie „wesołego miasteczka” nastąpi w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych.

Od kierownika tej imprezy dowiadujemy się, że jeśli „Luna Park” będzie się cieszył dostatecznym powodzeniem, to pozostanie w Lublinie przez cały miesiąc. Ceny biletów nader przystępne (20 do 100 zł).

sprawa estetycznego wyglądu wystaw. W okresie przedświątecznym zarówno spółdzielnie, sklepy państwowe, jak i prywatne powinny zwrócić więcej uwagi na urządzenie wystaw sklepowych, które niestety w mieście naszym pozostawiają wiele do życzenia.

Nie 3/4 a 1/2 kg pomarańcz na dziecko

Jak się dowiadujemy od miarodajnych czynników Lublin otrzymał przydział 14 860 kg pomarańczy. Na każde dziecko wypadnie więc po 1/2 kg. Sprzedają ich po ustalonej cenie 585 zł za 1 kg na talony zajmnie się LSS. Talony będą wydawane przez

Czyżby Elekrownia Miejska uchylała się od współzawodnictwa

W dniu 11 marca br. do Dyrekcji i Rady Zakładowej w Lublinie wpłynęło pismo od Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Białystok, w którym elektrownia Białystok wzywa do współzawodnictwa w pracy elektrowni Lublin. Rada Zakładowa elektrowni lubelskiej do tej pory nie odpowiedziała na wezwanie. Ponieważ nie sądzimy, aby Rada Zakładowa naszej Elektrowni Miejskiej nie doceniała znaczenia współzawodnictwa pracy dla całokształtu życia gospodarczego i społecznego — oczekujemy na wyjaśnienie powodów tego przydługiego milczenia. (zb)



PIĄTEK, 1 kwietnia

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.00, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00.

5.20 Koncert dla Świata Pracy. 6.30 Muzyka rozrywkowa. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Muzyka rozrywkowa. 11.40 Audycja dla klas młodszych. 12.30 Audycja dla wsi. 15.30 Ze skarbca melodii ludowych. 16.45 „Powrót z Ameryki” — audycja poetycka. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.35 „Daleko od Moskwy” — pow. W. Ażejewa. 19. Prima Aprilis w „SP”. 19.20 Koncert symfoniczny. 21.00 Melodie świata. 21.30 Z życia Bulgarii. 22.00 Od melodii do melodii. 23.10 Koncert.

Współzawodnictwo w akcji czystości fabryk i zakładów pracy

Z dniem 1 kwietnia br. rozpoczyna się miesiąc współzawodnictwa w akcji czystości, organizowanej na zlecenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Celem akcji jest doprowadzenie w zakładach do stanu czystości miejsc pracy, podwórców fabrycznych, ścieków, kanałów, umywalni, szatni itp. Winna ona być przeprowadzona sposobem go-

spodarczym z inicjatywy Rad Zakładowych przy ścisłej współpracy z kołami BHP (Bezpieczeństwa i Higieny Pracy) i lekarzy zakładowych.

W ramach akcji tej zalecane jest również zadrzewianie nadających się do tego celu terenów przylegających do zakładu pracy. Po przystąpieniu do akcji wszystkie zakłady będą inspirowane przez delegatów OKZZ a protokoły instrukcji przekazywane odpowiednim władzom. Specjalnie powołane komisje będą kwalifikowały do nagrodzenia te zakłady pracy, które się wyróżnią w akcji czystości. (pl.)

Sprostowanie

We wczorajszym numerze na stronie piątej w notatce pt. „Kandydaci na akademików przy budowie własnej bursy” zakradł się błąd: w drugim wierszu od końca powinno być wydrukowane „przed wrześniem 1939 roku”.



Zebranie organizacyjne Biegów Narodowych

Dnia 29. III. 1949 r. w sali TUR przy ul. Krakowskiej-Przedmieście 21 odbyło się zebranie organizacyjne, zwołane przez Miejski Inspektorat K. F., celem wyłonienia Miejskiego Komitetu Wykonawczego Biegów Narodowych w dniu 8 V. 1949

Na wstępie Miejski Inspektor Kultury Fizycznej ob. Dziubek objaśnił pokrótce cel i charakter Biegów Narodowych na rok 1949 oraz podkreślił, że Biegi Narodowe w roku bieżącym są częścią składową Państwowego Odniesienia Sportu Fizycznej. Następnie przystąpiono do wyboru Komitetu Wykonawczego.

Do kierownictwa imprezy uchwala obecnych zostali powołani:

Na przewodniczącego — ob. Mał Józef;
Na sekretarza — ob. Dziubek Miechysław;
Na inspektorów kontrolujących — ob. ob.: por. Laurecki, Kramek, Wątróbka, Madej, Marchwic.
Do Komisji Przygotowawczej zostali powołani:
Na przewodniczącego — ob. Reizner Stanisław;
Na sekretarza — ob. Eckert;

Na referenta finansowego — ob. Lipecki.

Do Komisji Kwalifikacyjnej weszli:

Przewodniczący — Spunda Antoni;
Sekretarz — Piątek;
oraz wszyscy sędziowie LOZLA

Na tym zebraniu zakończono. Następne zebranie Komitetu Wykonawczego odbędzie się dnia 5 bm. w sali Miejskiej Komendy P. O. „SP” — Krakowskie-Przedmieście 21.

Młodzi na start!

Z inicjatywy referatu sportowego RSW „Prasa” odbędą się w dniu dzisiejszym o godz. 15 na boisku przy ul. Okopowej „Młodzieżowe zawody zrzeczności”.

Program zawodów obejmuje: 1) wyścigi w workach na trasie 100 m, 2) wyścigi z jajkiem, 3) wyścigi na hulajnodzie i 4) wspieranie się na 10 metrowy słup po nagrodzie (zegarek na rękę). Zgłoszenia stowarzyszonych i niestowarzyszonych na miejscu. Opłata od zawodnika 15 zł. Nagrody pieniężne w wysokości 1000 zł płatne na miejscu.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Jasna droga”
pocz. godz. 16, 18, 20
BALTUK: „Guranuszwilli”
pocz. godz. 15, 17, 19
RIALTO: „Awantura w zaświatach” (prod. amer.)
Pocz. o godz. 15, 17.30, i 20.

TEATR

TEATR MIEJSKI:
„Lisie gniazdo” godz. 19.30
TEATR MUZYCZNY:
Koncert Filharmonii

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-78
Straż Pożarna tel. 09
Komenda Miasta M. O. tel. 23-82



„Do trustu zielonego budownictwa, — czyta wujaszek Tereń nagłówek. — Proszę piątego lipca posłać kosz z różami wartości stu rubli pod adres Arbat 32 mieszkania 8 dla Tatiany Ługinowej. Pieniądze zostaną przekazane przez biuro trestu Tajmyr. Myśliwy Zdanow”. Wujaszek Tereń długo patrzy na telegram. Zdanow stoi przy nim. Obaj milczą: Zdanow zmieszany, wujaszek Tereń z wyrzutem.

— Cóż, czekać na odpowiedź? — pyta wreszcie wujaszek Tereń.

— Nie, — odpowiada cicho Zdanow.
Potem kręcąc głową jeszcze ciszej:
— Odpowiedzi nie będzie.

„Co się to dzieje, ludziska? — myślę z zakłopotaniem wujaszek Tereń idąc przez tundrę. — Co się to wyrabia na ziemi? Zdanow posyła babie kwiaty!”
Zupełnie zdezorientowany idzie wzdłuż łożyska rzeki i rozmyśla.

„Któż jest ta Ługinowa? Żona Zdanowa czy znajoma? Dlaczego nie czekać na odpowiedź? Dlaczego odpowiedzi nie będzie?”

„Więc i Zdanow... tego... — myśli wujaszek Tereń zmartwiony, — oszalał człowiek. A jaki był z niego myśliwy! Jaki chłop! Cóż to za taka siła — kobieta!”

Zwraca oczy na rzekę, jakby czeka od niej odpowiedzi.

Ale rzeka rozbrzmiewa swoim życiem. Unoszą się nad nią opętane gromady ptactwa. Radosna wrzawa wiosenna trwa w powietrzu. Z każdego kamienia rozlega się krzyk ptasi. Jak gdyby śpiewały kamienie.

Za przykładem wujaszek Tereń dogania łowców delfinów. Jest ich blisko setka, idą prędkim marszem po lodzie, śpieszą się na łowy, nie zaglądają do zimowisk, grzeją się i jedzą przy ogniskach na brzegu. Do szerokiej dotarł. Jesieniem spływającym lodem, dalej lód nie puścił, idą pieszo.

Wujaszka Terenia witają radośnie: wielu zna starca. Otaczają go gwałtownym tłumem, ze wszystkich stron wyciągają się ręce i woreczki z tytoniem.

— Coś to was dziś dużo, — śmieje się wujaszek Tereń obrzucając wzrokiem różnorodny tłum zwierzobójców. Dostrzega w nim wiele nieznanym twarzom. — Kołchoźnicy? No, jak tam w domu? Wyoralicie się?

Z racji spotkania zarządza postój wprost na lodzie. Ludzie rozmieszczają się przy wielkim ognisku i przerywając sobie wzajemnie wypytują wujaszka Terenia.

— No, jak tam teraz — delfinów będzie dużo? Wujaszek Tereń odzywa się gniewnie:

— Czy jestem czarownikiem? Skąd mogę wiedzieć?

— Czarownik, czarownik... — śmieją się zwierzobójcy, — ty wiesz, jakie są znaki.

— Znaki! — złości się starzec. — Jeśli masz głowę na karku to „znak”: człowiek mądry. Nie wam nie powiem, tylko jedno: dużo jest teraz sajek.

— Ale dlaczego... sajek? — pyta nieśmiało młody chłopak z nabrzmiałymi wargami. Widocznie naprawdę uważa wujaszka Terenia za czarownika.

— Nie rozumiesz tego, smarkacz? — starzec chmurzy kosmate brwi (oczy się śmieją). — Zadanie Sajka — to rybka mała, wielkości palca: delfin to zwierzę wielkie jak krowa. No i pojmij, co od czego zależy. — Zadowolony spostrzega, że smarkacz ze zdumienia otworzył nawet usta i kończy z triumfem: — A oto właśnie rozwiązanie. Czy to zwierzę, czy ryba, czy człowiek — każdy szuka pożywienia? Delfin — sajki, piesiec — leminga, człowiek — zwierzecia. Tak to jest, smarkacz.

Zwierzobójcy namawiali starca, aby poszedł dalej z nimi.

— W kupie weselej — mówią nie chcąc rozstać się z pogodnym dziadkiem.

Ale ten w odpowiedzi kręci tylko głową.

— Dzięki za to! Ale ja muszę skrócić w bok Pójdę się pokłonić gospodarzowi tundry.

— Dzadkowi Kuraszowi? — dziwi się kierownik oddziału. — Ten stary jeszcze żyje?

c. d. n

◆ MŁODZI IDĄ ◆

Współzawodnictwo i samopomoc koleżeńska to podstawy pracy Kół Szkolnych ZMP

Wszystkie ogniwa naszej organizacji poświęcają wiele uwagi zagadnieniu współzawodnictwa w nauce. Ważną rzeczą jest wypracowanie takich form współzawodnictwa, które pozwoliłyby na osiągnięcie jak najlepszych wyników.

Jest rzeczą jasną, że współzawodnictwo w nauce musi mieć inny charakter, niż w fabryce czy na roli. Tutaj zasadniczą cechą musi być zespołowość. Indywidualne współzawodnictwo stworzyłoby niebezpieczeństwo pojedynczego wysiłku mającego na celu podwyższenie stopnia w rezultacie nie przyczyniłoby się wcale do podniesienia poziomu nauki ogółu.

Współzawodnictwo w nauce winno odbywać się w ramach samopomocy koleżeńskiej między dwoma grupami uczniów możliwie z tych samych klas. Należałoby się zastanowić, czy współzawodnictwo polegać ma na mowa z jednego czy też z kilku przedmiotów. Moim zdaniem przykładanie specjalnej uwagi do jednego przedmiotu może doprowadzić do wyspecjalizowania się w tym jednym tylko przedmiocie, kosztem innych, objęcie zaś przez grupę współzawodniczącą zbyt wielu przedmiotów mogłoby wpłynąć ujemnie na całokształt wyników.

Wydaje mi się, że najlepszym wyjściem jest ujęcie w ramach współzawodnictwa paru przedmiotów, z których dany zespół jest najstarszy, celem wyrównania a następnie podwyższenia poziomu. Ważną rolę odgrywa samopomoc koleżeńska. Ważnym jest, aby grupy współzawodniczące ze sobą pracowały kolektywnie na podstawie szerokiej wymiany wiadomości.

Wyrabiamy bezwzględnie uczciwy stosunek do pracy, wykluczający wszelkiego rodzaju ściąganie, korzystanie z bryków i innych nielegalnych pomocy szkolnych, tych pozostałości szkoły kapitalistycznej zaprawiającej młodzież do prześlizgnięcia się przez życie.

Nie można zapominać, że współzawodnictwo zespołowe jest obliczone również na podniesienie wyników w nauce każdego z członków zespołu.

Przy ocenie wyników współzawodnictwa należałoby wspólnie z Radą Pedagogiczną wziąć pod uwagę sto-

sunek uczniów do pracy, pilność, poszanowanie własności szkolnej i punktualność.

Pragnąłbym, aby czytelnicy potraktowali wysunięte przeze mnie uwagi jako materiał dyskusyjny, bo kiedy do redakcji „Młodzi Idą” napłynę szereg uwag na temat, kiedy koledy podzielił się z nami własnymi doświadczeniami w tej dziedzinie, wtedy dopiero będziemy mogli opracować wspólnie takie formy współzawodnictwa, które przyczynią się do podniesienia poziomu nauki i wychowania w naszych szkołach.

Wojciech Sulewski.



Młode dziewczęta greckie w armii demokratycznej swego kraju

Pamięci gen. Waltera

W drugą rocznicę śmierci gen. Waltera Świerczewskiego odbyło się w Gimn. i Lic. Sobolewskiej uroczyste zebranie hufca szkolnego SP. Na wstępie przedstawiciel Wojska Polskiego wygłosił referat w którym przedstawił gen. Waltera jako robotnika, gorącego patriotę, internacjonalistę i niezlomnego bojownika o wolność ludu hiszpańskiego i polskiego.

W części artystycznej chór szkolny wykonał pieśń pt. „Serce generała” oraz kilka pieśni żołnierskich.

Donata Markówna
ucz. IX kl. gimn. i lic.
Sobolewskiej



Zdjęcie przedstawia jedną ze scen z akademii poświęconej twórczości Adama Mickiewicza a zorganizowanej przez uczniów Państw. Liceum Plastycznego w Zamościu. Na fotografii widzimy artystycznie wykonaną głowę poety oraz sylwetki młodych aktorów w roli Tadeusza i Zosi z poematu „Pan Tadeusz”.

Szkolne zespoły młodzieżowe przejmą funkcje samorządów szkolnych

W dniach od 30 marca do 5 kwietnia powstają we wszystkich szkołach średnich Wszechuczynne zespoły młodzieżowe. Zastąpią one niedostatecznie pracujący dotychczas aparat samorządów szkolnych i umożliwią należyty udział młodzieży w przygotowaniu się do dalszej pracy społecznej. W skład zespołu wejdą: dyrektor gimnazjum lub nauczyciel jako przewodniący, przew. Zarządu Szkolnego ZMP jako sekretarz oraz przedstawiciele ZHP i SP.

Zespół młodzieżowy kierować będzie akcją współzawodnictwa i

samopomocy koleżeńskiej jak również będzie ułatwiać rozwiązywanie wszelkich kwestii zachodzących między dyrekcją, Radą Pedagogiczną a uczniami szkoły. Kółka szkolne ZMP są odpowiedzialne za pracę zespołu szkolnego i należyte wykorzystywanie przez zespół wszelkich stojących do jego dyspozycji możliwości.

Rozumiemy, że zespoły młodzieżowe są obok Komitetów Rodzicielskich i Komitetów Opiekunów jeszcze jednym krokiem na drodze do pełnej demokratyzacji szkoły średniej.

W. Sulewski

Dziesiątki kilometrów szosy zbudowane tysiącami junackich rąk połączą wsie i miasta

Lubartów

(ss) — Sala Rady Powiatowej w Lubartowie, gdzie 27. III br. odbył się Wiosenny Apel Junaków „SP” zapełniło ponad 700 osób, przybyłych z najdalejzych zakątków powiatu. Zebrana młodzież witali przedstawicieli władz, organizacji społecznych i partii politycznych. Po referacie Pow. Komendanta SP zabrali głos junacy, którzy postanowili w roku 1949 dokonać nastę-

pujących prac: wybudować szosę na przestrzeni 8 km między Kockiem — Lubartowem i Lublinem, przeprowadzić konserwację dróg na trasie Tarlo—Czemierniki—Niewęglów—Lubartów—Jawidz—Markuszów—Lubartów, Lubartów—Kozłowa i Lubartów—Parczew. Ponadto rękoma junaków „SP” w roku bieżącym będzie rozbudowana szkoła podstawowa w gminie Łucka. Dzięki trzydniówkom zwiększy się ilość bolsk w powiecie lubartowskim, gdyż pobuduje się nowych 14 torów z przeszkodami, 15 bolsk sportowych i 14 strzelnic. Wspólnie z ZMP wyremontują junacy 12 świetlic w gminach

ST. JUNAK MAZUREK Z KIJAN PROPONUJE WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W CZYNIE 1-MAJOWYM

Zebrana młodzież przyjęła z zapalem propozycję junaka z Kijana kol. Mazurka, który zaproponował przystąpić do współzawodnictwa w czynie 1-majowym. Wrećenie nagród indywidualnych i dla hufców zakończyło Wiosenny Apel Junaków „SP” w Lubartowie.

LUBYCZA KRÓLEWSKA OTRZYMA POŁĄCZENIE ZE ŚWIATEM

Tomaszów

(nk) — Junacy „SP” z powiatu tomaszowskiego przystąpili rów-

nież do prac trzydniowych. Najdzielniej spisują się brygady zatrudnione przy budowie szosy na terenie gmin Lubycza Królewska i Bełzec. Ma ona wielkie znaczenie, gdyż ułatwia dowóz materiałów, koniecznych do odbudowy zniszczonej doszczętnie w czasie wojny osady.

Junacy zatrudnieni w Dębowej obok Lubyczy Królewskiej nie ustępują swoim kolegom w wykonywaniu powierzonych prac.

**CZYN 1-MAJOWY
POCZTOWEGO HUFCA „SP”
Zamość**

Na odbytej w dniu 20 marca br. zbiórce szkoleniowej P. H. „SP” w Zamościu junaczki i junacy postanowili w związku ze zbliżającym się Świętem Pracy, do 1 maja br. wprowadzić 100 procentową frekwencję na zbiórkach hufca, podnieść na najwyższy poziom szkolenie programowe i ideologiczne, zrealizować hasło „każdy junak i junaczka ZMP-owcem”, usprawnić akcję świetlicową i wszcząć propagandę czasopism „Razem” i „Młoda Wieś”, przyczem każdy junak i junaczka będą ich prenumeratorami.

P. H. „SP” w Zamościu wezwał do współzawodnictwa w czynie 1-majowym Poczta Hufca „SP” męskie i żeńskie z Radomia.

UWAGA!

Biblioteki dla robotniczych i wiejskich kół ZMP

Jest wiele kół ZMP, które nie posiadają żadnych bibliotek, ani też nie mają możliwości korzystania z bibliotek publicznych. Dla tych kół Zarząd Główny przygotowuje 2500 bibliotek pod ręcznych dla kół wiejskich po 53 książki, 1500 dla kół robotniczych 60 książek. Biblioteki będą rozprowadzane do 1 lipca 1949 r. na następujących zasadach:

1. cena biblioteczki dla koła wiejskiego 4.345 zł. z czego koło płaci 2000 zł., resztę pokrywa ZG.

2. Cena biblioteczki dla koła robotniczego 5.015 zł. — koło wpłaca 3.500 zł. resztę pokrywa ZG.

Rozprowadzenie biblioteczek nastąpi za pośrednictwem placówek „Czytelnika”, zgłoszenia

UWAGA!

należy kierować do Zarz. Pow. i Zarz. Woj. ZMP.

Jest także pewna ilość kół posiadających warunki do czytania, które winny być jak najbardziej wykorzystywane przez kółka i członków ZMP.

Za dobre zorganizowanie i prowadzenie czytelnictwa, kółka będą nagradzane uzupełniającymi zbórkami książek, przygotowanych przez ZG w liczbie po 14 książek.

Mobilizujemy nasze chęci do czytania dobrej książki. W. O.

Redaguje:

**Komitet redakcyjny
Lublin, ul. 1 Armii 7
tel. 27-67**